

EKO-URZĘDY CORAZ BARDZIEJ POPULARNE

Mariusz Gadomski

W urzędach i biurach papieru zużywa się co niemiara, światła – czy to potrzebne, czy nie – świecą się na okrągło, a woda z kranu kapie. To wciąż jeszcze częsty widok. Można jednak inaczej.

Proekologiczne rozwiązania w biurze to już nie wywołująca wzruszenie ramion „dziwaczna” moda czy też snobizm, lecz istotny czynnik kształtowania dobrej marki i wiarygodności instytucji. Nie jest trudno je wprowadzić, bo chodzi w tym przypadku o proste codzienne działania: racjonalne zużycie papieru, oszczędność wody, prądu i gazu czy segregację biurowych śmieci.

Formą uznania dla tych proekologicznych działań są m.in. eko-certyfikaty przyznawane przez krakowską Fundację Partnerstwo dla Środowiska. Jednym z nich jest Certyfikat „Zielone Biuro”. Dotychczas Certyfikat „Zielone Biuro” uzyskało w Polsce kilkadziesiąt instytucji i firm, w tym 8 urzędów administracji publicznej, m.in. Urząd Gminy Dębica, Urząd Miejski w Wojniczu, Starostwo Powiatowe w Tarnowie i Generalny Konsulat Amerykański w Krakowie.

– Nasi koordynatorzy odwiedzają urzędy i instytucje w całej Polsce, przedstawiając warunki na jakich można się ubiegać o uzyskanie certyfikatu, wyjaśniają stronę merytoryczną zagadnienia – mówi **Iga Starowiejska** z Fundacji Partnerstwo dla Środowiska. – Zainteresowanie jest spore.. Warto też zauważyć, że proponowane przez nas rozwiązania nie są drogie, a wręcz przeciwnie – dzięki ich systematycznemu stosowaniu możliwe jest obniżenie kosztów funkcjonowania biura i urzędu. W dobie kryzysu jest to z pewnością istotny czynnik, skłaniający do zastosowania proekologicznych rozwiązań.

O uzyskanie certyfikatu ekologicznego „Zielone Biuro” mogą się ubiegać biura, urzędy (m.in. samorządowe), jak również podmioty prowadzące działalność gospodarczą. Certyfikat przyznawany przez krakowską fundację jest w pewnym sensie prestiżowy, bo potwierdza już wprowadzone przez daną instytucję rozwiązania ekologiczne. Stanowi też wskazówkę, jak należy działać w przyszłości.

Warunkiem uzyskania certyfikatu jest przystąpienie do wstępnego audytu środowiskowego oraz wdrożenie wskazówek i zaleceń audytora. Końcowym procesem jest audyt certyfikujący. Koszt uzyskania wyróżnienia to kilka tysięcy złotych. Ważność certyfikatu trwa 2 lata.

– Certyfikat „Zielone Biuro” traktujemy jako docenienie naszych proekologicznych rozwiązań w urzędzie – mówi **Marek Mikrut**, kierownik Referatu Ochrony Środowiska i Rolnictwa w Urzędzie Gminy w Dębicy. – Postawiliśmy na oszczędność. Przede wszystkim papieru, bo wiadomo, że w każdym biurze zużywa się go bardzo dużo. Zdecydowaliśmy się więc drukować tylko najpotrzebniejsze dokumenty, jeśli to możliwe dwustronnie. Maksymalnie wykorzystywać maile do zwykłej korespondencji, czy też prowadzić monitoring zużycia papieru i tonerów do drukarek.

Do tego jeszcze mniejsze zużycie gazu, oszczędność energii elektrycznej m.in. poprzez zastąpienie tradycyjnych żarówek energooszczędnyymi świetłówkami.

– Postanowiliśmy również zaoszczędzić na wodzie i w tym celu we wszystkich biurowych kranach zostały zamontowane perlatory, czyli końcówki zwiększające optycznie strumień wody poprzez jej napowietrzenie – mówi **Marek Mikrut**. – Dzięki zastosowaniu perlatorów można zaoszczędzić od 15 do 60% zużycia wody. W naszym przypadku, jak obliczyliśmy, była to oszczędność rzędu 20–30%.

Podobne działania podjęte zostały w ramach ubiegania się o certyfikat „Zielonego Biura” w Urzędzie Miejskim w Wojniczu. Poprzez wykorzystanie zadrukowanego z jednej strony papieru na notatniki czy brudnopisy, jego zużycie było w ubiegłym roku mniejsze o 1/3 niż wtedy, gdy taki jednostronny wydruk łądował niewykorzystany w koszu na śmieci.

– To są konkretne oszczędności naszego urzędu – mówi **Zbigniew Nosek**, burmistrz Wojnicza. – Być może w większych biurach czy instytucjach dałoby się zaoszczędzić jeszcze bardziej.

Wiadomo jednak, że pracownicy biurowi mają swoje nawyki, które nie jest łatwo zmienić. Jak mówi Z. Nosek, w Wojniczu nie było większych problemów z przekonaniem urzędników do racjonalnego zużywania papieru i rozsądnego korzystania z wody, prądu i innych tzw. mediów. Może dlatego, że zalecane przez audytorów certyfikatu „Zielone Biuro” rozwiązania nie były dla pracowników UM w Wojniczu nowością. Proekologiczne działania, m.in. wymiana żarówek na energooszczędne świetłówki czy segregacja odpadów w gminie, są prowadzone już od kilku lat.

– Moim zdaniem, istotną rzeczą jest także świadomość ekologiczna pracowników. Zalecenia nie są nakazem, lecz propozycją, która jest w stanie trafić do osób, które zdają sobie sprawę, że dzięki takim działaniom korzysta środowisko, ale także my wszyscy – mówi **Marek Mikrut**.

Wśród innych łatwych do przeprowadzenia oszczędności związanych z „zazielenianiem” biur, znaleźć mogą się takie rozwiązania jak m.in. przygotowanie specjalnego pomieszczenia do kopiowania dokumentów (tzw. copyroom), co pozwala na zmniejszenie ilości zakupionych drukarek i kopiarek, zastosowanie suchościernalnych tablic, wprowadzanie automatycznego, samoczynnie włączającego się i wyłączającego oświetlenia oraz ustawienie dla sprzętu komputerowego opcji wygaszania ekranu, czy też sprawny i energooszczędny system klimatyzacji. Warte rozważenia jest także zastosowanie podpisu elektronicznego, co skutkowałoby zmniejszeniem ilości papieru wykorzystywanego do kontaktów z partnerami oraz kosztów przesyłek pocztowych.